

POZnan*

BEZPŁATNY BIULETYN OSIEDLA KIEKRZ

ECHO KIEKRZA

NR 2 / 2015 (7)

Nakład 500 egzemplarzy

KWIECIEŃ-MAJ



Sam bądź zmianą, którą chcesz widzieć w świecie.

Mahatma Gandhi

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Osoby zainteresowane sprawami naszego osiedla z pewnością powitają z zadowoleniem informacje na temat zmian, które przyniosły ostatnie dwa miesiące. Gdy oddawaliśmy do druku poprzedni numer, znane były już nazwiska radnych Osiedla Kiekrz. Od tego czasu faktem stało się zaprzysiężenie nowej rady, ukonstytuowanie nowego prezydium i zarządu. Jedyne, co pozostało niezmiennie, to statut, w oparciu o który rada wykonuje swe zadania.

Nasi osiedlowi kandydaci na radnych nie mieli okazji przedstawić się w toku kampanii wyborczej, a trzeba przecież zawrzeć znajomość z kierską społecznością. Nie możemy i wręcz nie powinniśmy pozostać bezimienni. Sądząc, że zechcecie Państwo nas poznać, przedstawiamy się w inny sposób: poprzez nasze autoprezentacje, w których piszemy o tym, co istotne w pracy radnego: o naszym doświadczeniu zawodowym i w pracy społecznej. Jesteśmy przecież dorośli, mamy swój bagaż doświadczeń, który, mamy nadzieję, pomoże nam należycie wykonywać dla wielu z nas nowe ważne zadanie. Pisząc o naszych planach na tę kadencję, przy okazji uchylamy rąbka tajemnicy, zdradzając to, czym żyjemy prywatnie, jakie są nasze zainteresowania i pasje.

Bieżący numer przyniesie Państwu również wywiad z Radnym Miasta Poznania, p. Michałem Boruczkowskim oraz jak zwykle kilka artykułów na temat wydarzeń na naszym osiedlu: obchodów Światowego Dnia Wody, kolejnej edycji Sprzątania Świata w ramach Dnia Ziemi. Stowarzyszenie AS zaprosi seniorów już od września na swe ciekawe zajęcia, a żeglarze jak zwykle szykują regaty i szkolenia, od wiosny do jesieni.

Zapraszamy do lektury.

Urszula Filimon - Kucharska
Redaktor naczelny

Z PRAC ZARZĄDU I RADY OSIEDLA KIEKRZ

25 marca 2015

Pierwsza sesja Rady Osiedla miała uroczysty charakter. Poprowadził ją Przewodniczący Rady Miasta, p. Grzegorz Ganowicz. Wybrano nowego Przewodniczącego Rady Osiedla. Został nim Sławomir Fiszer.

1 kwietnia

Druga sesja Rady Osiedla, pierwsza robocza. Wybrano dwóch wiceprzewodniczących Rady – Małgorzatę Porębską i Jacka Lewandowskiego. Rada wybrała również Zarząd Osiedla. Przewodniczącym Zarządu został Andrzej Fiszer, zastępcą – Marek Begier, a członkami Zarządu – Teresa Jackowiak i Jan Szelągiewicz. Omówiono również przebieg spotkania z p. Jakubem Jędrzejewskim, Z-cą Prezydenta, ws. zagospodarowania terenów nad jeziorem. Spotkanie, które odbyło się 26 marca br. przy współudziale Dyrektorów WGN, POSiR i Wydz. Bezpieczeństwa Kryzysowego oraz pań radnych – Małgorzaty Woźniak i Joanny Frankiewicz, nie przyniosło żadnych rozstrzygnięć.

10 kwietnia

Z ramienia Osiedla w spotkaniu w Zarządzie Zieleni Miejskiej wzięli udział Małgorzata Porębska, Andrzej Fiszer i Sławomir Fiszer. Pojawiły się problemy przy organizacji parku ekologicznego. Urzędy Poznania zleciły opracowanie koncepcji budowy zbiorników retencyjnych dla całego miasta, a jeden z nich przewidziano właśnie na terenie parku. Żaden z urzędów nie poinformował o tym Rady Osiedla. Trwają obecnie rozmowy przy udziale Zarządu Zieleni Miejskiej, Zarządu Dróg Miejskich i Wydziału Ochrony Środowiska, gdyż ktoś nie przeczytał, że jest to „te-

ren zieleni” i nie można tu nic budować. Prócz tego lokalizacja zbiornika tak blisko jeziora może doprowadzić do znacznego zanieczyszczenia jego wód i nie mieści się w tzw. czasie retencji. Dysponujemy dwoma wzajemnie wykluczającymi się pismami tego samego wydziału...

15 kwietnia

Przewodniczący Zarządu skierował pismo do Z-cy Prezydenta Poznania z prośbą o spotkanie ws. korelacji prac inwestycyjnych prowadzonych w ul. Kierskiej (na terenie Gminy Rokietnica) z opracowywaną koncepcją budowy kanalizacji deszczowej dla Osiedla Kiekrz. Obawiamy się, że brak spójności w tym zakresie może doprowadzić w przyszłości do problemów związanych m.in. z odprowadzeniem wód deszczowych z terenu osiedla. Spotkanie planowane jest w połowie maja i oby przyniosło spodziewany efekt, bo ulica Kierska będzie miała ścieżkę rowerową, ale jej koniec to miejsce oznaczone znakiem z napisem „Poznań”.

20 kwietnia

Odbyło się spotkanie Zarządu Osiedla z przedstawicielami Wydziału Transportu i Zieleni, Zarządu Transportu Miejskiego, Zarządu Dróg Miejskich, przy współudziale funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej. Dotyczyło ono uporządkowania organizacji ruchu na pętli autobusowej, by zapewnić bezproblemowy ruch autobusów, gdyż parkujące tu samochody blokują przejazd autobusów. ZDM zobowiązał się do tymczasowej reorganizacji poprzez odpowiednie oznakowanie i zastosowanie ograniczników parkowania. Po zmianach będą częstsze kontrole i mandaty za nieprawidłowe parkowanie.

22 kwietnia

Spotkanie z Zastępcą Prezydenta, p. Marcinem Wiśniewskim dotyczące zagospodarowania działek nad Jeziorem Kierskim (dzika plaża i d. ośrodek Szkwał). Ponieważ teren dzikiej plaży w obowiązującym Studium jest określony jako „teren zieleni nieurządzonej”, a działka d. ośrodka Szkwał jako „teren sportu i rekreacji”, proponowane było dotąd łączne rozpatrywanie obu działek po to, by ewentualne zyski z dzierżawy ośrodka lub jego części przeznaczyć na zagospodarowanie i utrzymanie działki sąsiedniej, na której nie można nic zbudować. Sugerowaliśmy również połączenie funkcjonalne obu działek z projektowanym parkiem ekologicznym, by zapewnić do nich publiczny dostęp. Okazało się jednak, że Miasto chce przeznaczyć d. ośrodek Szkwał na bazę sprzętowo-szkoleniową ratownictwa wodnego dla Poznania. Naszym zdaniem nie jest to zgodne zarówno z zapisami Studium, jak i miejscowego planu zagospodarowania (mpzp). Poza tym stworzenie tutaj bazy dla całego miasta zupełnie dotychczasowy charakter tego terenu, ze sportowo-rekreacyjnego na niedostępną bazę sprzętową, bardzo często zamykaną np. podczas szkoleń. Przedstawiliśmy Panu Prezydentowi nasze obawy i oczekujemy takich decyzji, które satysfakcjonowałyby mieszkańców. Po spotkaniu Przewodniczący Zarządu Osiedla brał udział w rozmowie „na żywo” w telewizji WTK, gdzie w konfrontacji z przedstawicielem WOPR przedstawiał obawy mieszkańców ws. bezumownych działań WOPR i prób zmian dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu, posiłkując się raportem pokontrolnym NIK na temat nieprawidłowości w gospodarowaniu mieniem Poznania.

24 kwietnia

Członkowie Rady Osiedla brali czynny udział w sprzątanii świata. Akcja trwała od 17 kwietnia, a 24 miała swój finał. Uczestniczyli w niej uczniowie kierskich szkół ze swoimi wychowawcami oraz Stowarzyszenie Pro-Eko-Vitae. Całość koordynował p. Krystian Szpoper z Rybakówki, przy współudziale p. Urszuli Filimon-Kucharskiej i p. Andrzeja Dworzyńskiego z RO Kiekrz. Współuczestniczył organizacyjnie Wydział Ochrony Środowiska. Zebrano tony śmieci. Jak one te ludzie brudzą, to opadają ręce – śpiewała kiedyś Stanisława Celińska. Oj, brudzą, brudzą...

25 kwietnia

Uczestniczyliśmy w rajdzie pieszym do Strzeszyna zorganizowanym przez Stowarzyszenie Pro-Eko-Vitae. Miał on charakter integracyjny, gdyż wzięli w nim udział również przedstawiciele nowo wybranych rad osiedli z Krzyżownik - Smochowic, Strzeszyna, Sołacza i Podolan. Było ognisko z kiełbaskami.

3 maja

Z okazji Święta Narodowego 3 Maja delegacja Rady i Zarządu Osiedla złożyła kwiaty pod kierskim pomnikiem Wdzięczności. Pamiętamy o naszych przodkach.

6 maja

Trzecia sesja RO. Wybrano trzy komisje problemowe. Podjęto kilka uchwał, m.in. ws. przeznaczenia środków będących w dyspozycji Zarządu Dróg Miejskich. Zdecydowano kontynuować remont chodnika w ul. Psarskie. Powołano również nową redakcję naszego biuletynu.

Andrzej Fiszer

Serdeczne wyrazy współczucia
i głębokiego żalu

Kol. Mironowi Kolasińskiemu

długoletniemu radnemu osiedlowemu
oraz Jego Rodzinie
z powodu śmierci

**żony Aliny**

składają
Rada i Zarząd Osiedla Kiekrz

Z wielkim żalem dowiedzieliśmy się o śmierci

**Kol. Alojzego Szelejewskiego**

Radnego Osiedla Krzyżowniki-Smochowice,
wieloletniego jej Przewodniczącego,
Wspaniałego Społecznika i dobrego Człowieka

Rodzinie**i Kolegom z Rady Osiedla Krzyżowniki-Smochowice**

wyrazy serdecznego współczucia
składają
Rada i Zarząd Osiedla Kiekrz

W skrócie

Sesje Rady Osiedla – pierwsza środa miesiąca. Wyjątkowo: 10 czerwca 2015. Dyżury radnych i dzielnicowego – pierwsza środa miesiąca w godz. 17.30 - 18.00. Tel. 507 847 807 (czynny w piątki godz. 16 - 20).

Kontakt mailowy: osiedle_kiekrz@um.poznan.pl. Facebook: <https://www.facebook.com/radaosiedlakiekrz>.

Informacje bieżące: gabłota w kompleksie Kiekrz Market. Komisariat Policji Poznań Jeżyce, tel. 61 841 22 11.

Dzielnicy: Tomasz Synoradzki, tel. 519064592.

Echo Kiekrza. Biuletyn Rady Osiedla Kiekrz. Wydawca: Miasto Poznań, Osiedle Kiekrz, Urząd Miasta Poznania, Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań. Adres redakcji: Redakcja „Echo Kiekrza”, ul. Chojnicka 57, 60-480 Poznań; E-mail: redakcjaechokiekrza@o2.pl

Redaguje zespół: Urszula Filimon – Kucharska (red. naczelny), Andrzej Fiszer i inni. Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz odmowy publikacji w uzasadnionych przypadkach.

Numer zamknięto w Poznaniu 7 maja 2015 r.

Skład i druk: ABAKUS, Oława

Przyszłość rodzi się z marzeń

Wywiad z Radnym Miasta Poznania, Michałem Boruczowskim



Michał Boruczowski urodził się w 1982 roku w Poznaniu. Jest absolwentem Wydziału Prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. W młodości ukończył Państwową Podstawową Szkołę Muzyczną nr 1 w Poznaniu. Jest członkiem Rady Programowej partii Prawo i Sprawiedliwość i w wyborach samorządowych startował z jej listy. W Radzie Miasta Poznania należy do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości i, jak podkreśla, jest to najbardziej pracowity klub, który zgłosił w po-

przedniej kadencji Rady najwięcej projektów uchwał, a w tej najwięcej interpelacji. Na swej stronie internetowej przyznaje się do szerokiego zainteresowań literackich i muzycznych. Niebanalnie spędza czas wolny, w tym nad Jeziorem Kierskim, na którym nawet zdarzało mu się uprawiać windsurfing.

Redakcja: Gratuluję Panu wyboru do Rady Miasta Poznania i dziękuję za zgodę na wywiad. Przyznam, że lektura Pana programu wyborczego robi wrażenie, mimo że od kampanii wyborczej i samych wyborów minęło już parę miesięcy. Która to Pana kadencja w Radzie Miasta?

Michał Boruczowski: Jest to moja pierwsza kadencja w Radzie Miasta Poznania, choć działałem społecznie już nawet w podstawówce, kiedy byłem przewodniczącym klasy. Później w liceum należałem do koła debat szkolnych, a na studiach do samorządu studentów. Wreszcie, przenosząc działania na poziom miejski, w 2004 roku utworzyłem Samorząd Pomocniczy Miasta Poznania na Piątkowie, którego pierwotną nazwą było Osiedle Piątkowo-Zachód, a obecnie Osiedle Piątkowo, oraz sprawowałem funkcję Przewodniczącego Zarządu w tym samorządzie. W latach 2007 - 2009 przewodniczyłem Porozumieniu Osiedli Samorządowych Miasta Poznania, byłem także członkiem Komisji Bezpieczeństwa dla Miasta Poznania, a w latach 2008 - 2012 byłem członkiem spółdzielczej Rady Osiedla Jana III Sobieskiego w Poznaniu oraz założyłem jedną fundację.

R.: W tej kadencji zgłosił Pan najwięcej ze wszystkich radnych, bo aż 37 interpelacji. Ich lektura wskazuje na wiele potrzeb, które Pan zauważa. Jako wstępu do niektórych interpelacji używa Pan zwrotu: „Lud Poznania domaga się zmian.” Zapowiada się w Poznaniu rewolucja? Jak wiele trzeba tu zmienić?

M.B.: Sądzę, że Poznaniowi nie jest potrzebna rewolucja, ale intensywna ewolucja. Nad tym jako radni Prawa i Sprawiedliwości pracujemy, np. w Komisji Legislacyjnej, której przewodniczę. Aktualnie zajmujemy się zmianą Statutu Miasta Poznania, by poprawić wiele rzeczy, w tym funkcjonowanie samorządów pomocniczych. Warto również postawić na więcej uprawnień wykonywanych indywidualnie przez radnych, a także zwiększyć bezpośrednio uprawnienia mieszkańców, przykładowo w taki sposób, by do wniesienia obywatelskiego projektu uchwały Rady Miasta wystarczyło 500 podpisów, a nie jak jest obecnie 5 tysięcy. Istotna jest decentralizacja władzy w Mieście.

R.: Zasiada Pan w Komisji Polityki Przestrzennej. Co powinno zmienić się w zakresie planowania przestrzennego? Co proponuje Pan w tej dziedzinie?

M.B.: Chcę zrewidować główne założenia polityki przestrzennej miasta. Należy wymagać od Prezydenta i poszczególnych radnych nastawienia prospołecznego, dostrzegania potrzeb różnych grup społecznych, a nie tylko inwestorów, poczucia odpowiedzialności, rezygnacji z oczekiwania, że planowanie przestrzenne będzie re-

gulowała „niewidzialna ręka rynku”. Zresztą pojęcie „planowania” bez odgórnych decyzji byłoby pojęciem pustym. W mojej ocenie, Miasto powinno pójść w kierunku zmniejszenia zabudowy usługowo-przemysłowej, w tym tworzenia kolejnych galerii handlowych, a starać się zwiększać tereny zielone. Powinny być przeznaczone dodatkowe środki na wykup ziemi na zazielenianie i tworzenie parków i skwerów. W międzywojniu, za prezydentury Cyryla Ratajskiego, Miasto skupywało grunty, przeznaczając na to ogromne środki i stworzyło kolistą - promienisty system zieleni. Obecnie, za rządów R. Grobelnego i J. Jaśkowiaka jest to systematycznie niszczone, co wywołuje destrukcyjne skutki dla naszego zdrowia, np. coraz więcej osób jest alergikami. Również powinno się tworzyć więcej przestrzeni otwartych - nie jesteśmy miastem portowym, które może być gęściej zabudowane, bo i tak morską bryza oczyści je z pyłu i kurzu.

R.: Nowe pomysły znalazły się w Pana programie wyborczym, który można znaleźć na stronie internetowej www.boruczowski.pl. Niektóre stałyby się atrakcją turystyczną osiedla Kiekrz, zdolną na nowo przyciągnąć turystów i ... mieszkańców całego miasta.

M.B.: Tak, przykładowo myślę o tramwaju wodnym, kursującym w okresie letnim po Jeziorze Kierskim, z przystankiem przy ul. Chojnickiej w Kiekrzu, drugim - w Baranowie przy ulicy Bagiennej i trzecim przy plaży w Krzyżownikach - Smochowicach. W dalszej kolejności można by kanałem połączyć Jezioro Kierskie ze Strzeszyńskim, tworząc w ten sposób drogę wodną. To tylko dwie z wielu propozycji dla Kiekrza z mojego programu wyborczego.

R.: Mam wrażenie, że gdyby zrealizować Pana program wyborczy i pozytywnie rozpatrzyć wszystkie interpelacje, Poznań stałby się rajem na Ziemi.

M.B.: Dziękuję.

R.: Stawia Pan sobie poprzeczkę bardzo wysoko. Czy tyle samo wymaga Pan od mieszkańców Poznania?

M.B.: Nie, uważam, że wysokie wymagania każdy powinien stawiać przede wszystkim sobie samemu. Od innych wymagam tylko elementarnej przyzwoitości i rzetelności w działaniu.

R.: Czy jednak nasze społeczeństwo podąży za Pańską wizją? Czy Poznaniacy umieją marzyć? Czy już tylko rachujemy bieżące wydatki?

M.B.: Jeśli chodzi o marzenia, to z pewnością trudniej nam, Polakom, o to, niż np. Amerykanom z ich słynnym „american dream”, bo w naszej historii zmuszeni byliśmy walczyć o przetrwanie, o wartości, wiarę i tożsamość. Naszym narodowym etosem nie było wykreowanie idyllicznej demokracji z wpisanym w Konstytucję „dążeniem do szczęścia”, lecz w ogóle możliwość stworzenia jakiegokolwiek suwerennego państwa z jakąkolwiek Konstytucją. De facto, byliśmy skupieni na „tu i teraz”, a nie na przyszłości, nawet gdy to o niej mówiliśmy. Dlatego też jako naród nie nauczyliśmy się marzyć. Jeszcze. Uważam, że wszystko przed nami.

R.: Tak po prostu, jesteśmy w stanie to nadrobić, same chęci wystarczą?

M.B.: Nie, aby móc myśleć w kategoriach dalszych celów i wyższych wartości, trzeba starać się je na co dzień w życiu realizować. Jest to takie sprzężenie zwrotne. W szczególności dotyczy to polityków - jeśli nie żyją zgodnie z tym, co głoszą, przy uczciwie działających mediach, ludzie szybko orientują się, jaka jest prawda. Tak więc marzenia powinny być kołem napędowym do uczciwej pracy dla drugiego człowieka i vice versa. Natomiast jeśli jako młoda demokracja wybierzemy drogę kultury konsumpcyjnej, koncentrując się tylko na jedzeniu, spaniu i wizytach w ogródkach na Starym Rynku, to nigdy nie osiągniemy pełni naszych możliwości.

R.: A propos kultury, przyznam, że interesują mnie osobiście zmiany, które w Poznaniu nastąpią dzięki Pana pracy w Komisji Kultury i Nauki. Co stoi aktualnie „na wokandzie”?

M.B.: Jednym z ważniejszych problemów jest sprawa zabudowy działek przed Teatrem Polskim; ostatnio dzięki mojej poprawce, Komisja przegłosowała stanowisko postulujące tak zmienić plany zagospodarowania przestrzennego, by Teatr Polski nie był zasłonięty przez inne budynki, które mają w okolicy powstać. Kolejna, w mojej ocenie ważna sprawa, to sens funkcjonowania niektórych instytucji, np. Poznańskiego Chóru Chłopięcego, który po aferze dyrektora homoseksualisty-pedofila nie może znaleźć żadnych sponsorów i bardzo stracił na znaczeniu, czy też Teatru Ósmego Dnia, który m. in. ze względu na wiele nieprawidłowości, zakończonych dyscyplinarnym zwolnieniem p. Ewy Wójciak, nie przynosi w dziedzinie kultury spodziewanych owoców.

R.: Jeszcze odnośnie Kultury. W Kiekrzu brak jakichkolwiek placówek kulturalnych, w tym brak pomieszczeń dla seniorów czy młodzieży, a do placówek kulturalnych w centrum Poznania daleko. Czy widzi Pan jakieś rozwiązanie naszych problemów w najbliższych latach?

M.B.: Według mnie, macie do wykorzystania budynek starego dworca kolejowego na infrastrukturę lokalową i już pod tym względem jesteście o krok dalej niż Podolany, które dopiero muszą swój budynek wybudować. Jeśli chodzi o seniorów i młodzież, to najpierw musicie zorganizować te środowiska w zwarte, funkcjonujące grupy, może w postaci stowarzyszeń, i dopiero wtedy rozpocząć starania o siedzibę. Tak więc sukces zależy też od pracy dzielnicowych działaczy – każdy z nas nosi w sobie część odpowiedzialności.

R.: W Pana programie wyborczym pojawił się program dla Kiekrza, którego mieszkańcy m. in. na Pana głosowali. Co wspólnie mieszkańcy innych osiedli Poznania wiedzą o naszym? Czy chętnie przyjadą nad Jezioro Kierskie?

M.B.: Jako radny utożsamiam się z całym swoim okręgiem wyborczym. Problemy Kiekrza są mi bliskie: odzyskanie jeziora dla mieszkańców, powstanie infrastruktury wokół jeziora, podobnej do tej w Strzeszynie czy nad Rusałką. Uważam, że powinien powstać park edukacyjno – rekreacyjny nad Jeziorem Kierskim i ogólnie

nodostępna plaża w rejonie ulicy Ks. Edwarda Nawrota. Na bieżąco współpracuję i konsultuję się z lokalnymi społecznikami. Sądzę, że Rada Osiedla Kiekrz powinna dostać szansę zarządzania plażą, choćby przez jakiś czas, np. przez dwa lata, by mogła się wykazać. To, co obecnie jest planowane w gabinetach prezydenckich na Pl. Kolegiackim, tzn. zupełne wyrugowanie z zarządzania miejscowych społeczników, jest niedopuszczalne. Musi też powstać kąpielisko z prawdziwego zdarzenia, z molo, ratownikiem, tak jak to było w latach 70-tych. Należy stworzyć mieszkańcom możliwość spacerowego obejścia jeziora dookoła. Ponadto samo jezioro powinno zostać oczyszczone. To zaś jest związane z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Przy pracach nad tegorocznym budżetem wniosłem poprawkę, by zostały zarezerwowane pieniądze na projekt kanalizacji. Niestety, głosami radnych Platformy Obywatelskiej, klubu R. Grobelnego oraz Prawa do Miasta, poprawka została odrzucona. Jednakże absolutnie nie zniechęciło mnie to do dalszej walki o Kiekrz, tym bardziej, że uważam, że w Kiekrzu istnieje duży potencjał zmian i należy go zrealizować.

R.: Czy chętnie spotyka się Pan z mieszkańcami?

M.B.: W kampanii wyborczej odbyłem kilkanaście spotkań z mieszkańcami. Od jej zakończenia spotykałem się z przedstawicielami Rady Osiedla Kiekrz i planuję następne. Ponadto z każdym spotykam się na prośbę samej osoby zainteresowanej. Mój numer telefonu czy email są dostępne zarówno na mojej stronie internetowej, jak i w internetowym biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta.

R.: I jeszcze na koniec, ostatnie przesłanie do mieszkańców.

M.B.: Szanowni Państwo, zachęcam, by nie kierować się partyjnymi sztyldami, lecz krytycznie obserwować to, co kto robi dla Miasta i Państwa dzielnicy.

R.: Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę pomyślności w realizacji planów i zamierzeń.

Rozmawiała: Urszula Filimon - Kucharska

Rado, jaka jesteś?

Rada Osiedla Kiekrz działa w oparciu o statut (Uchwała nr LXXVI/1121/V/2010 Rady Miasta Poznania z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie uchwalenia statutu Osiedla Kiekrz), w którym § 1 stanowi, że „Osiedle Kiekrz jest jednostką pomocniczą Miasta Poznania, utworzoną na mocy art. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i Statutu Miasta Poznania”. § 8 określa, że „Do zadań Osiedla należą działania dotyczące obszaru Osiedla w zakresie:

- 1) tworzenia więzi lokalnych;
- 2) funkcjonowania i rozwoju infrastruktury technicznej;
- 3) lokalnych dróg, chodników i parkingów;
- 4) oświaty, kultury, sportu, rekreacji;
- 5) ładu przestrzennego;
- 6) porządku i bezpieczeństwa;
- 7) stanu środowiska, skwerów, zieleni, parków;
- 8) dbałości o mienie Miasta;
- 9) usług świadczonych przez jednostki organizacyjne Miasta.”

Zgodnie z § 23 pkt. 3. przed przystąpieniem do wykonywania mandatu radni składają ślubowanie: „**Ślubuję uroczyście jako radny Osiedla Kiekrz pracować dla dobra i pomyślności Osiedla i Miasta Poznania, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami Osiedla i jego mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonywania zadań Osiedla**”. Kontakty Rady Osiedla z mieszkańcami reguluje § 30: „**Rada co najmniej raz w roku informuje mieszkańców Osiedla o swojej działalności na zebraniach z mieszkańcami lub przez publiczne upowszechnianie sprawozdania z działalności Rady**”.

W obecnej kadencji funkcję Przewodniczącego Rady Osiedla pełnić będzie p. Sławomir Fiszer wspomagany przez dwóch wice-

przewodniczących: p. Małgorzatę Porębską oraz p. Jacka Lewandowskiego. Zarządowi Rady Osiedla Kiekrz przewodniczy p. Andrzej Fiszer, a wraz z nim w zarządzie zasiadają wiceprzewodniczący p. Marek Begier oraz jako członkowie p. Teresa Jackowiak oraz p. Janusz Szelażewicz.

Nasza rada osiągnęła już wiek 50+, jako że średni wiek radnego to 52,6 lat. Nie jesteśmy więc najmłodsi. Najstarszy z nas ma 68 lat, najmłodszy 26. Kobiet jest 6, mężczyzn aż 9.

Mamy duży potencjał zawodowy. Jest wśród nas chemik, ekonomista, energetyk, historyk, 4 nauczycieli, pedagog, pielęgniarka, prawnik, 2 przedstawiciele zawodów technicznych oraz 2 osoby, które nie podały swego zawodu, deklarując tylko wyższe wykształcenie.

4 osoby mieszkają w starej części osiedla i aż 11 na Michałkowie. Tylko mieszkańcy pewnych ulic mają szczęście sąsiadować z radnymi: na Admiralskiej i Regatowej jest ich po dwóch, na Wilków Morskich i Kierskiej po trzech i tylko po jednym reprezentancie rady na Biwakowej, Chojnickiej, Jachtowej, Kajakowej i Szkunerowej.

Większość, bo aż 11 osób zasiada w radzie kolejny już raz. Tylko cztery osoby są tu po raz pierwszy. Oto Rada Osiedla Kiekrz w liczbach. Czytając nasze autoprezentacje, można poznać nas lepiej. Zapraszamy zatem do lektury!

Urszula Filimon - Kucharska

Marek Begier

Radny Rady Osiedla Kiekrz od I kadencji do chwili obecnej. Współzałożyciel i wieloletni prezes Stowarzyszenia Uczniowski Klub Sportowy „Kiekrz” w Poznaniu.

Urodzony w 1962 r. w Szamotułach. Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, a w trakcie nauki - przewodniczący Samorządu Szkolnego. Magister prawa, absolwent UAM w Poznaniu, radca prawny od ponad 23 lat. Od 29 lat pracuje zawodowo. W większości jego praca związana jest z Poznaniem i Szamotułami. W latach 1975 – 1980 mieszkał nad Jeziorem Kierskim – w Baranowie, nad Kaskadą, a w Kiekrzu mieszka od 1988 roku.

Żonaty. Ma dwóch synów w wieku 27 i 25 lat. Dziś już po studiach wyższych, obaj są absolwentami Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Kiekrzu.

Ireneusz Dolata



Mam takie powiedzenie – życzenie: «Żeby Ci na emeryturze czasu brakowało», które dedykuję każdemu znajomemu przechodzącemu na zasłużoną emeryturę. Z troską o to, by powyższe życzenie spełniło się także w moim przypadku, postanowiłem ponownie podjąć się pracy społecznej w naszej Radzie Osiedla. Mimo że od jakiegoś czasu jestem emerytem, jestem przekonany, że mogę się jeszcze na coś przydać i zrobić wiele użytecznych rzeczy nie tylko dla siebie. Praca społeczna

na zawsze mnie pociągała, choć nie zawsze udaje się zadowolić wszystkich, którzy oczekują od społeczników pomocy. Jednak uważam, że warto podjąć ten trud. W myśl znanej maksymy, „Więcej radości jest z dawania niż z brania” trzeba korzystać z każdej okazji, by to się spełniało. Moja pasja to morze, góry i jazda na rowerze.

W nowej Radzie Osiedla chciałbym się zająć sprawami poprawy bezpieczeństwa na naszych ulicach i chodnikach, nowymi inwestycjami, a także innymi zadaniami, które na bieżąco życie nam przynosi.

Andrzej Dworzyński

Mieszka w Poznaniu przy ulicy Kierskiej. Żonaty, lat 65, jedna córka. Drugą kadencję jest w Radzie Osiedla. Miłośnik żeglarstwa, które uprawiał czynnie w Jacht Klubie „Szkwał”. Brał udział w rajdach pieszych i górskich organizowanych przez PTTK Poznań – HCP.

Jolanta Effenberg

Mieszkanka Kiekrza jestem od 29 lat. Przez ten okres byłam świadkiem rozwoju tego wspaniałego miejsca, a teraz przyszedł czas, abym mogła mieć również wpływ na rozwój naszej dzielnicy. Jestem osobą, która posiada już pewne doświadczenie życiowe.

Mam dwójkę dzieci: dorosłego już syna i 11-letnią córkę. Ukończyłam studia ekonomiczne na kierunku rachunkowość, studia podyplomowe: menadżer oświaty i pedagogikę. Doświadczenie zawodowe nabyłam wielokierunkowo: od zarządzania firmą po prowadzenie księgowości. Obecnie jestem dyrektorem przedszkola i spełniam się zawodowo dzięki pracy z dziećmi. Stanowisko to wymaga organizacji pracy, kierowania zasobami ludzkimi, kreatywności i otwarcia na innowacje.

Mam dużo zajęć dodatkowych, jak i wiele zainteresowań. Jednym z nich, jak zapewne u większości mieszkańców Kiekrza, jest dbanie o ogródek. Wraz z mężem każdą wolną chwilę staramy się spędzić na wodzie nad Jeziorem Kierskim.

Jako długoletnia mieszkanka jestem zainteresowana rozwojem Kiekrza i staram się korzystać z tego, co daje nam najbliższa okolica. Jak większość mieszkańców chciałabym, aby wiele się zmieniło i jednym z moich priorytetów jest rozwój infrastruktury drogowej, a co za tym idzie wybudowanie drogi rowerowej. Choć mieszkamy nad jeziorem, to niewielu z nas korzysta z tego dobrodziejstwa, bo brak jest odpowiednich rozwiązań. Chciałabym wraz z mieszkańcami znaleźć sposób, by móc to zmienić.

Dużo podróżuję po wielu krajach i podpatrzyłam, jak ludzie

lokalnie umilają sobie czas, a to jakiś festyn, a to spotkanie kobiet, które wymieniają się doświadczeniami kulinarnymi. A ja chciałabym, aby Kiekrz stał się takim miejscem, gdzie będzie można spędzać wolne chwile nie tylko w przydomowych ogródkach.

Urszula Filimon – Kucharska



Jestem wielkopolanką z urodzenia, poznanianką z wyboru. Odyłam pięcioletnie studia magisterskie na wydziale filologii romańskiej UAM, równocześnie studiując bibliotekoznawstwo i informację naukową. Podyplomowe Studium Kultury i Turystyki UAM w Poznaniu uzupełniło moje wykształcenie o dziedziny, które uważałam za równie interesujące. Sądzę, że należy kształcić się przez całe życie, zatem ukończyłam podyplomowe studia z zakresu filologii romańskiej w Tarnowie oraz w Centre International d'Etudes Pédagogiques w Sèvres pod Paryżem. Wakacje spędzam najchętniej wędrując po górach, czas wolny – czytając, słuchając radia, dyskutując.

Doświadczenie w pracy społecznej zdobywałam w młodości w samorządzie szkolnym oraz harcerstwie, następnie jako nauczyciel – wychowawca, organizator turystyki w środowisku młodzieżowym, a zwłaszcza rajdów pieszych, działacz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej oraz PTTK, wreszcie jako organizator trzech międzynarodowych wymian międzyszkolnych.

W 1992 r. miałam okazję po raz pierwszy poznać funkcjonowanie samorządu francuskiego w trakcie podróży samorządowców Wielkopolski po regionie Ille-et-Vilaine (Bretania).

Całe moje życie zawodowe związane było (i częściowo jest nadal) ze szkolnictwem i nauczaniem języka francuskiego. Od ośmiu lat pełnię funkcję animatora działalności kulturalno-oświatowej w stowarzyszeniu skupiającym seniorów w jednej z dzielnic Poznania.

Od kilku lat inicjuję i zajmuję się organizacją imprez i wydarzeń ekologicznych na terenie Osiedla Kiekrz, takich jak Święto Drzewa, Światowy Dzień Wody, Big Jump, Zaadoptuj Rzekę, Sprzątanie Świata, współpracując z jednej strony ze wszystkimi szkołami Kiekrza oraz klubami żeglarskimi znad Jeziora Kierskiego, z drugiej strony z liderami polskiej ekologii: Klubem Gaja oraz Polskim Klubem Ekologicznym.

W poprzedniej kadencji przez dwa lata miałam okazję zasiadać w Zarządzie Rady Osiedla, jednocześnie od 2014 r. redaguję biuletyn osiedlowy „Echo Kiekrza”.

W Radzie Osiedla chciałabym zająć się integracją środowiska lokalnego, sprawami kultury, ekologii, znaleźć sposób na przywrócenie osiedlu biblioteki, która stałaby się nowoczesnym centrum kultury, miejscem przyjaznym wszystkim pokoleniom, a szczególnie młodzieży oraz seniorom, jako że postrzegam te dwie grupy jako pozbawione szans na ciekawe wykorzystanie czasu wolnego. Pragnę zadbać również o poprawę informacji o życiu osiedla, wydarzeniach lokalnych oraz pracy Rady Osiedla. „Integrować Mieszkańców wokół dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Kiekrza oraz tworzyć silne więzi lokalne” – to moje hasło.



Andrzej Fiszer

to radny z ul. Wilków Morskich, lat 57, absolwent Politechniki Poznańskiej, nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, współtwórca kierunku studiów Ekoenergetyka.

Szczęśliwy, bo ma kochającą się rodzinę: żonę Annę i dzieci: Sławomira, Magdalenę i Weronikę oraz troje wnucząt.

Andrzej Fiszer o sobie:

Mimo że jestem napływowy (mieszkam tu od 2000 roku), z Kie-

krzem związany jestem od urodzenia. Dziadek był tu zawiadowcą stacji, babcia (ze strony mamy) – długoletnią nauczycielką w szkole podstawowej. Stąd bardzo częste pobyty w Kiekrzu i rekreacyjne pływanie na Kadecie w LZS (obecnie ŻLKS) pod czujnym okiem ojca (żeglarza-wyczyrowca Jachtklubu) i czasem stryja (fynnisty LKS). Do tego dochodzi niemal 40. letnia przygoda z wędkarstwem, na które teraz nie mam czasu. Pokazuje to, że bez wody nie potrafię żyć. Trudno się zatem dziwić zainteresowaniom proekologicznym, które realizuję i chcę realizować pełniąc funkcję radnego osiedlowego po raz trzeci.

Widząc intensywną ekspansję miasta, zainicjowałem budowę parku i chcę dążyć tam, gdzie to możliwe, do powszechności dostępu do jeziora. Przyczyniłem się do zwiększenia atrakcyjności miejscownika parafialnego Nasz Kiekrz, będąc przez dłuższy czas jego redaktorem naczelnym. Rozpocząłem też wydawanie czasopisma Echo Kiekrza, które obecnie w formie biuletynu osiedlowego publikuje Miasto Poznań.

W poprzedniej kadencji zajmowałem się bezpieczeństwem. 1 kwietnia br. Rada Osiedla powierzyła mi funkcję Przewodniczącego Zarządu Osiedla Kiekrz.

Sławomir Fiszer

to rodowity poznanianin - rocznik 1983. Mąż, szczęśliwy ojciec dwóch córek i syna. Absolwent VIII LO i Politechniki Poznańskiej na kierunku zarządzanie o specjalności logistyka. Działacz osiedlowy i społeczny. Od 2011 r. radny Osiedla Kiekrz. W tej kadencji Przewodniczący Rady Osiedla Kiekrz.

Sławomir Fiszer o sobie:

Działalność społeczną rozpocząłem już w szkole podstawowej, pomagając przy organizacji festynów parafialno-osiedlowych na Wildzie. Przez kilka lat byłem wiceprezesem Towarzystwa Ministrantów przy parafii Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie odpowiadałem za rozwój tej grupy. Od 8 lat mieszkam na terenie Osiedla Kiekrz. W czerwcu 2014 r. współorganizowałem wraz ze społecznikami z osiedla Krzyżowniki – Smochowice festyn osiedlowy z okazji 25-lecia pierwszych wolnych wyborów „Od Wolności do Radości”. We wrześniu 2014 r. zorganizowaliśmy I Osiedlowy Festyn Rady Osiedla Kiekrz.

Jestem prezesem Stowarzyszenia „Pro-Eko-Vitae”, które zajmuję się szeroko rozumianą rewitalizacją i ochroną ekosystemu Zachodniego Klina Zieleni m.in. poprzez organizację i udział w takich projektach jak „Święto Drzewa”, „Światowy Dzień Wody”, „Sprzątanie Świata”, „Big Jump”, „Rajd Rowerowy”. W Stowarzyszeniu staramy się o przywrócenie dostępu do wód publicznych oraz o budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej na terenie naszego osiedla. Od 2015 roku jestem także członkiem Stowarzyszenia „Prawo do Miasta”.

Współtworzyłem projekt dotyczący parku i plaży nad Jeziorem Kierskim do ostatniego Budżetu Obywatelskiego. Uczestniczę w organizacji imprez kulturalnych, w tym festiwali muzycznych takich jak np. Enter Music Festival. Współpracuję przy administrowaniu profilu społecznościowego Stowarzyszenia Pro-Eko-Vitae, strony internetowej www.eko-kiekrz oraz profilu Rady Osiedla Kiekrz na Facebooku. Zawodowo zajmuję się koordynacją pracy sklepów internetowych oraz zarządzaniem produktem. Nie należę do żadnej partii politycznej i uważam, że sprawy mieszkańców powinni reprezentować społecznicy, dla których nie jest istotny interes partyjny.

Lubię rozmawiać, ale jeszcze bardziej lubię słuchać, zwłaszcza tego, z czym zwracają się do nas mieszkańcy. Staram się szybko przechodzić do działania, bo nie sztuką jest nieustannie debatowanie, ale czynne dążenie do rozwiązania problemu i poszukiwanie nowych pomysłów, które pozwolą na lepsze funkcjonowanie i życie w mieście.

Startowałem w ostatnich wyborach samorządowych (16 XI 2014 r.) do Rady Miasta Poznania z listy Koalicji Wyborczej Wyborców „Prawo do Miasta”. Dążę do przywrócenia społeczno-kulturowotwórczego charakteru miasta, jako że Poznań to nasze miasto i mamy do niego prawo.

W chwilach wolnych spędzam czas z rodziną, biegam, jeżdżę rowerem, gram w squash-a, spaceruję, czytam publicystykę i słucham ulubionego jazzu.



Teresa Jackowiak

ekonomistka z wykształcenia. Absolwentka ze stopniem mgr Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu (obecnie Uniwersytetu Ekonomicznego). Mężatka, jeden syn.

Teresa Jackowiak o sobie:

Byłam długoletnim pracownikiem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu - na stanowisku Głównego Księgowego. W Ra-

dzie Osiedla działałam od 11 kwietnia 2011 r. do dnia dzisiejszego, czyli udzielałam się społecznie trzecią kadencję. W drugiej i trzeciej kadencji jestem członkiem Zarządu Rady.

Jako zodiakalna Panna jestem osobą wyznaczającą sobie konkretne cele i konsekwentnie dążę do ich realizacji. Między innymi dzięki mojej inicjatywie i uporowi doprowadziłam do oświetlenia ulicy Biwakowej, która ma już około 100 lat. Czynnici już drugi rok prowadzę i opiekuję się społecznie sekcją tenisa stołowego dla młodzieży Szkoły Podstawowej nr 28. Należy zaznaczyć, że wynajmem sali na ten cel finansuje nasza Rada Osiedla.

Priorytetem w mojej działalności jest utrzymanie czystości na terenie Osiedla oraz poprawa estetyki ulic, a najważniejsze to sfinalizowanie budowy kanalizacji na osiedlu. Apeluję do mieszkańców: Dbajmy o czystość swojego obejścia oraz miejsca, w którym aktualnie się znajdujemy! Nie zaśmiecajmy miejsc, w których przebywamy!



Agnieszka Kulesza

urodzona w lipcu 1975 roku w Poznaniu. W 2000 roku ukończyła historię na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Następnie zawodowo związała się z Teatrem Wielkim, gdzie pracowała jako archiwista artystyczny, pracownik ds. koordynacji artystycznej i bibliotekarz oraz jako bibliotekarka w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu.

Agnieszka Kulesza o sobie:

W tym czasie pogłębiałam swoją wiedzę i zamiłowanie do starodruków, biografii artystycznych i projektów. Zwłaszcza praca na stanowisku archiwistki pozwoliła mi prowadzić kalendarium Teatru, zrozumieć koncepcje poszczególnych artystów i opracowywać materiały biograficzne solistów. Owocem tego była decyzja dalszej edukacji w tym przedmiocie.

W 2011 roku ukończyłam Studia Podyplomowe z Zakresu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu). Nabyta w trakcie tych studiów wiedza umożliwiła mi kompetentną pomoc w reorganizacji Biblioteki Nut Teatru Wielkiego. W ostatnim czasie współpracowałam z Urzędem Miasta, wykonując zadania Brokera Informacji Merytorycznej.

Z pracą w Radzie Osiedla Kiekrz związana jestem od 8 lat, starając się godnie reprezentować osiedle na forum miasta.

W kolejnej kadencji chciałabym zająć się bezpieczeństwem na wodach Jeziora Kierskiego, wdrożyć komunikację szynową i zaktywizować kulturę.

Jacek Lewandowski

Zaliczam się już do matuzaleatów tutejszej Rady, której członkiem jestem czwartą kadencję. Za długo? Być może. Niestety jest tak, że do bezinteresownego służenia ludziom mało kto się kwapi. To zajęcie przynoszące niewielkie satysfakcje i sukcesy. Najczęściej jest to prozaiczne borykanie się z biurokracją, bezmyślnością i brakiem pieniędzy (3 x B!?). Osobistych osiągnięć nie odnotowałem, ale zawsze chętnie wspieram najcenniejsze i najpilniejsze inicjatywy. Nasze pryncypia są powszechnie znane mieszkańcom osiedla.

Pracuję w Katedrze Chemii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, gdzie próbuję nauczać młodych ludzi podstaw nauk chemicznych. Pomagam lepszym od siebie (Żona) w pracach naukowych. Mam córkę, która ukończyła na UAM teatrologię i filmoznawstwo. Pisze świetne artykuły i krytyki filmowe. Ja interesuję się przyrodą (ptaki), wszelaką włóczęgą i muzyką.

Grzegorz Myszkowski



Urodzony w 1961 Pierwszy polski Olimpijczyk w windsurfingu – Seul 1988. Wielokrotny Mistrz Polski, Europy i Świata. Prowadzi firmę Mysza Surf Center.

Grzegorz Myszkowski o sobie:

„To już moja trzecia lub czwarta kadencja w Radzie Osiedla. Jednej rzeczy żałuję, że nie udało się nakłonić Miasta do zorganizowania plaży dla mieszkańców...”

Dominik Pempera



Urodziłem się 23 kwietnia 1987 roku w Poznaniu. Dorastałem i wychowałem się na naszym osiedlu. Tutaj chodziłem do zerówki, podstawówki i gimnazjum. W szkole od zawsze najbardziej interesowała mnie matematyka i sport, zostało tak do dzisiaj – mówię o sporcie :). Od dziecka nie rozstawałem się z rowerem i piłką, a na osiedlu i w szkole zawsze brakowało boiska. Zbieraliśmy wtedy paczkę i sami robiliśmy boisko nieopodal wiatraka na łąkach i polach należących do babci jednego z kolegów. Byliśmy takimi dziećmi, że jak się uparliśmy zrobić coś, czego nam brakowało, zawsze działaliśmy razem na osiedlu i pomagaliśmy sobie nawzajem. W tej kwestii chyba nic się nie zmieniło – mam nadzieję.

Konsekwencją moich zainteresowań było wybranie liceum z klasą o profilu matematyczno – fizyczno - informatycznym. Następnie studia na poznańskiej AWF im. Eugeniusza Piaseckiego zakończone legitymacją instruktora pływania, wychowawcy kolonijnego, masażysty masażu klasycznego, ratownika WOPR, a przede wszystkim zawodem nauczyciela wychowania fizycznego. Swoje zainteresowania związane ze zdrowym trybem życia rozwinąłem jeszcze na studiach podyplomowych z zakresu dietetyki. Po drodze była jeszcze praca za granicą i kilkuletni udział w WOŚP.

Sympatia do matematyki - matki wszystkich nauk, umiejętność logicznego myślenia i szybkiej analizy w połączeniu z zainteresowaniami sportowymi oraz wykształceniem zaprowadziło mnie do tego, czym trudzę się na co dzień, czyli pracy w dziale zakupu nonfood (branża: sport / camping / ogród) przedsiębiorstwa zajmującego się hurtową sprzedażą produktów żywnościowych i przemysłowych w Polsce i Europie.

Poza pracą zawodową największą frajdę daje mi moje hobby i styl życia, czyli bieganie. Dzięki temu nie stosuję antybiotyków i nie jem golonki ;). Od dwóch lata biegam w różnego rodzaju zawodach w całej Polsce: od 10 km, przez pół maratony, maratony, biegi survivalowe, a w tym roku także górskie. W wolnym czasie prowadzę swoją stronę internetową i profil na FB związany z bieganiem. Moim marzeniem jest pobiec maraton w Bostonie, jeden z najbardziej prestiżowych na świecie, a także przygotowywanie osób do swoich biegowych przygód.

Wróćmy do Kiekrza, który dla mnie i dla wielu z nas jest miejscem wyjątkowym. Mimo że pracujemy najczęściej w centrum Poznania lub poza nim, spokój i ciszę odnajdujemy najczęściej na osiedlu w swoich ogrodach czy nad jeziorem. To, co mi osobiście przeszkadza najbardziej i co chciałbym zmienić, to kwestia zaniedbanej dzikiej plaży nad jeziorem: od ŻMKŚ-u po mostek przy ujściu Samy, a także stan nieutwardzonych dróg na osiedlu. Dodatkowo przydałoby się poprawienie infrastruktury rowero-

wej oraz powołanie młodzieżowego klubu biegacza działającego przy SP nr 28 i Gimnazjum nr 67. Oprócz samych korzyści zdrowotnych i wychowawczych bieganie jest obecnie bardzo popularne i... niedrogi. Aby móc z najbardziej uzdolnioną młodzieżą jeździć na zawody, chociażby lokalne, wystarczą nieduże środki, trochę chęci i para dobrych butów (w niektórych częściach świata radzą sobie świetnie i bez nich). Mam nadzieję, że znajdę wystarczająco dużo czasu i zapału, aby nie zawieść nikogo swoją pracą w Radzie Osiedla Kiekrz.

Małgorzata Porębska

Urodzona w Poznaniu w 1948 roku. Od zawsze mieszkanka Kiekrza. Wykształcenie średnie medyczne, pielęgniarka. Pracuje w Ośrodku Rehabilitacyjnym dla Dzieci. Współinicjatorka powstania Rady Osiedla Kiekrz w 1993 roku. Od 1993 do 2015 przewodnicząca Rady, obecnie zastępca przewodniczącego Rady.

„Moim celem była i jest praca społeczna na rzecz rozwoju naszego osiedla, aby mieszkańcom żyło się lepiej. Moje zainteresowania to dobra książka, kino, teatr.”

Katarzyna Proniewicz



Na osiedlu Kiekrz mieszkam od urodzenia, czyli od 26 lat. Ukończyłam tutejszą Szkołę Podstawową i Gimnazjum. Jestem absolwentką XXXII LO w Poznaniu oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na wydziale Matematyki i Informatyki. Obecnie pracuję jako nauczyciel matematyki i zajęć komputerowych w szkole podstawowej.

Przez 7 lat byłam instruktorką w ZHP. Organizowałam zimowe i letnie obozy dla dzieci, rajdy, biwaki, zbiórki i szkolenia. Przez 3 lata pełniłam funkcję skarbnika Hufca Poznań - Śródmieście. W tym czasie byłam odpowiedzialna m.in. za pozyskiwanie i rozliczanie dotacji oraz za szkolenie instruktorów z Poznania i Wielkopolski zajmujących się prowadzeniem finansów. Byłam również w 2011 roku współzałożycielką Studenckiego Interdyscyplinarnego Koła Naukowego Dydaktyki Matematyki StuDMat. W ramach jego działalności organizowaliśmy i uczestniczyliśmy w szkoleniach i konferencjach dla studentów specjalizacji nauczycielskiej oraz dla nauczycieli. Do naszych działań należało również zachęcanie uczniów do nauki matematyki i informatyki podczas imprez szkolnych, Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, jak również w ramach Kolorowego Uniwersytetu.

Od zeszłego roku jestem członkiem Stowarzyszenia Pro-Eko-Vitae, w ramach którego organizuję wspólnie z innymi akcje dla mieszkańców osiedla.

Janusz Szelańiewicz



Od 50 lat mieszka na Osiedlu Kiekrz. Społecznik „od zawsze”. Członek kilku organizacji. Radny już czwartą kadencję. Obecnie na emeryturze. Odznaczony „Za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Uchodzi za dobrego organizatora. Jemu mieszkańcy ulic Biwakowej oraz Regatowej zawdzięczają założenie oświetlenia. W latach 90-tych czynnie uczestniczył w staraniach o przyłączenie osiedla do gazociągu.

Jego zdaniem, głównym celem dla obecnej Rady Osiedla Kiekrz jest budowa kanalizacji. Przyszłościowe zamiary to budowa chodników i dróg na naszym osiedlu.

Członek i sympatyk klubu żeglarskiego ŻMKŚ. Lubi wycieczki górskie, szczególnie w Sudetach po polskiej i czeskiej stronie.

Klub Żeglarski Mewa

Klub Żeglarski Mewa, który dziś mieści się na ul. Wilków Morskich 15 w Poznaniu podlegał przekształceniom, zmieniał miejsca i nazwy, aby w końcu osiąść w obecnym miejscu i pod dzisiejszą nazwą Klubu.

Należy wspomnieć o wydarzeniach, które miały wpływ na powołanie Klubu. Mianowicie jesienią 1937 roku powołano do życia Koło Żeglarskie przy Związku Strzeleckim (tzw. „Strzelca”), z własną nowo wybudowaną właśnie przystanią żeglarską w części zachodniej jeziora (obecnie przystań Żeglarskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego). Znaczącym mecenasem owego Koła były od początku Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu. Pierwszym komendantem był Bolesław Rupiński, a instruktorem Mieczysław Jaruchowski. Zorganizowali oni wówczas grupę dzieci i młodzieży, z której to wywodzili się aktywni żeglarze, działacze i organizatorzy żeglarstwa okresu powojennego na terenie Kiekrza. Bezpośrednio po II wojnie światowej część członków tej grupy zorganizowała Koło Żeglarskie Związku Walki Młodych w Poznaniu i przejęła właśnie tę przystań wraz z zachowanym sprzętem żeglarskim. W zaistniałej sytuacji grupa przedwojennych członków składająca się z pracowników Zakładów Umundurowania w Poznaniu postanowiła wiosną 1945 roku utworzyć własną organizację żeglarską przy tychże Zakładach.

Za dzień powstania Klubu Żeglarskiego należy przyjąć datę 13 czerwca 1945 roku, kiedy to w świetlicy Państwowych Zakładów Umundurowania w Poznaniu na zebraniu organizacyjnym powołano do życia organizację sportową pod nazwą „Klub Żeglarski przy Państwowych Zakładach Umundurowania w Poznaniu” z siedzibą przy ul. Kraszewskiego 21-25 w Poznaniu. Podpisano umowę dzierżawy z Kołem Żeglarskim Związku Walki Młodych na czasowe korzystanie z terenu jego przystani w formie „portowania” przy nadbrzeżu łodzi, wynajmu pokoi w budynku klubowym oraz miejsca na postawienie przy brzegu 2 drewnianych domków campingowych. Uroczystość wodowania wyremontowanej pierwszej łodzi żaglowej klasy „L” odbyła się w dniu 28 czerwca 1945 r. na terenie przystani żeglarskiej ZWM. Mimo tej skromnej bazy organizacyjnej w ciągu lata 1945 roku organizowano niedzielne wycieczki pracowników Zakładów do Kiekrza, korzystając z transportu platformy konnej Zakładów. Pierwszy Zarząd Klubu wybrany w dniu 13 czerwca 1945 roku stanowili: Leon Zaborowski - prezes, Witold Pokrywka - sekretarz, Idzi Bąk - skarbnik, Mieczysław Jaruchowski - instruktor. W tym składzie Zarząd pracował do stycznia 1946 roku.

W dniu 28 stycznia 1946 roku zwołano walne zebranie członków Klubu, na którym wybrano nowe ciało kolegialne i przyjęto założenia dotyczące dalszego rozwoju Klubu, remontu sprzętu oraz zobowiązano Zarząd do działania na rzecz wyszukania terenu pod własną przystań żeglarską. Po niełatwych pertraktacjach w dniu 15 maja 1946 r. zawarto umowę z proboszczem parafii Kiekrz o dzierżawę 1200m² wybrzeża znajdującego się w połowie drogi pomiędzy Jacht Klubem Wielkopolski a Harcerską Drużyną Wilków Morskich.

Ówczesnym członkom Klubu udało się pozyskać w tych ciężkich czasach sprzęt żeglarski, który w końcu 1947 roku przedstawiał się następująco: 1 łódź żaglowa klasy „L”, 1 szalupa żaglowa bezpokładowa, 1 szalupa żaglowa kabinowa, 3 łodzie żaglowe będące własnością członków Klubu, łodzie wiosłowe i kajaki.

W 1948 roku w krajowej organizacji sportu nastąpiły zasadnicze zmiany. W miejsce dotychczasowych samodzielnych klubów sportowych utworzono wielkie organizacje sportowe uszeregowane w oparciu o branże zawodowe. Nasz samodzielny Klub stał się wtedy sekcją żeglarską wielosekcyjnego Klubu o nazwie „Odzieżowiec - Lecha”. Klub utracił wtedy osobowość prawną. Nazwa Klubu w różnych okresach ulegała również zmianom. Ten organizacyjny stan rzeczy trwał nieprzerwanie do 1956 roku, kiedy zaistniały warunki do wyodrębnienia się poszczególnych klubów posiadających osobowość prawną i działających w oparciu o własne statuty. Nasz Klub ze Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz” wyodrębnił się w styczniu 1957 roku, przyjmując nowy statut i nazwę „Klub Żeglarski Mewa” w Poznaniu. Statut Klubu został zarejestrowany 18 marca 1957 roku w rejestrze Stowarzyszeń i Związków Miasta Poznania pod numerem 8.

Po przejściu w 1950 roku przez Skarb Państwa gruntów Katolickiej Gminy Kościelnej w Kiekrzu podjęte zostały starania o dotychczas dzierżawiony teren oraz dodatkowo o grunt leżący od skarpy w kierunku północnym do ówczesnej ulicy Żeglarskiej. Efektem poczynionych starań była decyzja władz o przekazaniu w użytkowanie wnioskowanego terenu. Formalnie przejęto całość terenu w tymczasowe użytkowanie w dniu 17 lutego 1952. Przejęcie ostateczne nastąpiło dwa lata później w dniu 17 lutego 1954 r. z wyznaczeniem granic terenu oraz późniejszym wpisaniem do ksiąg wieczystych.

W 1957 roku Polski Związek Żeglarski zarejestrował Klub Żeglarski Mewa w polskie i okręgowe struktury organizacyjne.

Klub od samego początku był dobrym organizatorem regat, między innymi tzw. sprawnościowych ze slalomem żeglarskim. Początkowo organizowano zawody rzadko, 4 - 5 razy w sezonie. Domeną były regaty szalup, dyscypliny wtedy popularnej i bardzo malowniczej. Dorocznie organizowano też wewnętrzne regaty o Białą Kotwicę. Przez pewien okres w latach pięćdziesiątych Mewa była organizatorem Okręgowych Mistrzostw Kobiet, a zawodniczki Klubu w klasie Finn, Wanda Jędraszczak i Irena Białasik należały do czołówki okręgu. Również w Okręgowych Mistrzostwach Bajerowych w 1958 roku zawodnik Mewy Mieczysław Jaruchowski zajął 3 miejsce. W latach sześćdziesiątych w Mistrzostwach Okręgu zaznaczyli swoje żeglarskie umiejętności w klasie Hornet Grzegorz Schumacher, Benon Ptaszyński, Krzysztof Lewoniec, Roman Thomas i Roman Szubiński, a w klasie Stonka Ryszard Zalewski i Piotr Kowalczyk.

Zawodnicze sukcesy w latach 80. i 90. zapoczątkowały Hanna Ruchaj i Beata Szymkowiak. Zdobyły one Mistrzostwo Polski w klasie 420 i Vice - mistrzostwo w klasie 470. Beata Szymkowiak zdobyła również tytuł Mistrzyni Polski w klasie Finn.

W Mistrzostwach Okręgu zawodnicy Mewy stanowili czołówkę żeglarską: w klasach 420 i 470 - Hanna Ruchaj, Beata Szymkowiak i Katarzyna Zalewska oraz Dariusz Polaczyk, Mirosław Forycki, Szymon Polaczyk, Filip Świtek, Łukasz Jaruga, Michał Jaruga i Przemysław Małyżka. W klasie Optimist - Artur Włoch, Szymon Polaczyk,



Michał Stachowiak i Piotr Kromski. W klasie OK Dinghy i Finn - Piotr Podlowski, Paweł Kromski i Piotr Kromski oraz Michał Stachowiak. W klasie Europa - Sebastian Jurga.

Ostatnie 15 lat Klubu Żeglarskiego Mewa przyniosło sukcesy żeglarskie zarówno na szczeblu okręgowym jak i ogólnopolskim. Do liderów w rywalizacji w klasie Europa należą aktualni złoci medalści Mistrzostw Polski Juniorów oraz srebrni medalści MP w kategorii Seniorów Joanna Małyńska i Łukasz Włoch. Obecnie są oni też członkami Kadry Narodowej Polski. W klasie Słonka medalistami Mistrzostw Polski są Kinga i Michał Jaruga oraz Sylwia i Szymon Polaczyk, natomiast w Mistrzostwach Polski Juniorów w klasie Słonka Joanna Małyńska i Łukasz Włoch. Obecnie Łukasz Włoch jest również zawodnikiem startującym w olimpijskiej klasie olimpijskiej 49er. W Mistrzostwach Polski klasy Europa Masters nasz klub stanowi silną drużynę.

Obecnie w klasie Optimist startują z bardzo dobrymi wynikami bracia Hubert i Gerard Polaczyk. Gerard Polaczyk jest medalistą Mistrzostw Polski PSKO do lat 11. W zeszłym roku zajął drugie miejsce w Pucharze WOZZ. Pierwsze kroki stawiają najmłodsze adepty żeglarstwa: Nawojka Ślusarska i Amelia Zbiciak.

W historii turystyki żeglarskiej najbardziej trwale w pamięci Klubu zapisały się stażowy rejs rzeką Wartą w lipcu 1952 r. bezpokładową szalupą żaglową oraz miesięczny rejs turystyczny odbyty w lipcu 1954 roku przez kolegę Stanisława Jakimowicza wraz z rodziną na trasie: Warta z Poznania w dół rzeki aż do Noteci i dalej przez jezioro Gopło, kanałem do Konina i dalej Wartą. Wspomnienia z tego trudnego rejsu wydane zostały w formie broszury przez wydawnictwo PTTK. Warto przypomnieć również dwutygodniowy rejs odbyty w 1955 r. pod kierownictwem kolegi Jana Chmielewskiego na trasie od Pakości przez Gopło, kanałem do Konina i Wartą do Poznania.

Od początku istnienia Klubu ponad setka osób uzyskała uprawnienia żeglarskie. Było to możliwe w ówczesnych czasach dzięki współpracy Klubu w zakresie wychowania sportowego ze szkołami zawodowymi. Egzaminatorami z ramienia Klubu byli Stanisław Kromski oraz Mieczysław Jaruchowski. Do dnia dzisiejszego na te-

renie naszego Klubu prowadzone są szkolenia żeglarskie na stopnie żeglarza oraz sternika jachtowego przez zespół Sea Adventure. Od wielu lat nasi Członkowie biorą również udział w rejsach pełnomorskich, pełniąc funkcje zarówno kapitanów, jak i członków załóg. Ostatnimi czasy jedną z najdalszych wypraw morskich był rejs przez Pacyfik z udziałem naszego kolegi Artura Włocha.

W historii Klubu należy podkreślić wkład naszych Członków w rozwój żeglarstwa. Odznaczeni Honorową Odznaką Zasłużonego Działacza Żeglarstwa Polskiego zostali: Mieczysław Jaruchowski, Edmund Pawłowicz, Alfred Skubis, Jadwiga Pawłowicz, Henryk Górny, Henryk Szelań, Antoni Pilaczyński, Stanisław Kromski, Jerzy Podlowski, Kazimierz Ruchaj, Ryszard Zalewski, Witold Pokrywka i Michał Dzieweczyński.

Klub Mewa może poszczycić się tym, że sędziami żeglarstwa klasy pierwszej są Aleksandra Matynia i Przemysław Małyńska, a Szymon Polaczyk i Michał Jaruga - sędziami klasy drugiej. Klubowicze działają również w strukturach związków żeglarskich: członkiem zarządu w klasie Europa jest Przemysław Małyńska, a w klasie Słonka - Sylwia Kędzierska - Polaczyk.

W bieżącym roku obchodzimy 70 - lecie istnienia Klubu, które chcemy uświetnić organizacją cyklu imprez żeglarskich: 13 - 14 czerwca 2015 r. odbędą się „Otwarte Mistrzostwa Miasta Poznania”, 18 - 19 lipca 2015 r. „Puchar Komandora Klubu Żeglarskiego Mewa” oraz 22 - 23 sierpnia 2015r. „Puchar Starosty Poznańskiego”.

Na koniec, ciekawostką jest fakt, że nasz Klub na początku swojej działalności prowadził gazetkę ścienną o znajomo brzmiącym tytule „Wiatr”. Gazetka w swoim czasie cieszyła się dużą popularnością.

W opisanu historii Klubu bardzo pomocne były opracowania Pana Witolda Pokrywki (jednego z założycieli Klubu, byłego Komandora) oraz Pani Janiny Kwaśniewskiej „Z historii Poznańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego 1926 - 2000” (2001). Serdecznie dziękuję również moim kolegom klubowym za przekazanie swoich wspomnień.

Sylwia Kędzierska - Polaczyk
Członek Klubu Żeglarskiego Mewa

Stowarzyszenie AS proponuje atrakcyjne zajęcia kierskim Seniorom

Z przyjemnością informujemy, że Stowarzyszenie Aktywna Szkoła we współpracy z Radą Osiedla Kiekrz już od września zaprasza mieszkańców osiedla, którzy choć trochę czują się seniorami, do udziału w ciekawych spotkaniach, organizowanych w każdy piątek w godzinach 10 - 12. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy szkolnej na ul. Sanatoryjnej 2 (na terenie Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci), a poprowadzą je doświadczeni instruktorzy ze stowarzyszenia.

Przewidziano projekcje filmów, gimnastykę mózgu, zabawy muzyczne, plastyczne i językowe, gry logiczne, spacer, własnoręczne przygotowywanie upominków itp. Przede wszystkim jednak każde spotkanie będzie okazją do zapoznania się i porozmawiania z innymi uczestnikami. Organizatorzy liczą przy okazji na to, że niektórzy uczestnicy zechcą podzielić się wspomnieniami lub doświadczeniem życiowym z dziecięcymi pacjentami ośrodka. Pierwsze spotkanie przewidziane jest na 4 września br. Będzie można na nie przynieść (lub poznać) rozwiązanie zagadki: Jak daleko pies może wbiec do lasu? A to tylko na początek...

Informacje i zapisy telefoniczne: 501 623 316

Zapraszamy!

Hanna Smoczek i Stowarzyszenie AS oraz Rada Osiedla Kiekrz

Stowarzyszenie „Pro-Eko-Vitae” zaprasza w niedzielę... na rajd do Soboty!

24 maja 2015 roku (niedziela) Stowarzyszenie „Pro-Eko-Vitae” zaprasza wszystkich miłośników pieszych wycieczek na drugi z cyklu Rajd „Rusz się” do Soboty. Długość trasy: ok. 14 km. Miejsce zbiórki: parking przy kościele parafialnym w Kiekrzu. Godzina startu: 10:30. Koniec rajdu ok. godz. 16:00. (El-ka)

ŻEGLARSKIE LATO 2015

Ciekawie zapowiada się kierskie żeglarskie lato. Jak co roku na jeziorze odbywać się będą regaty, w klubach wszyscy chętni zdobyć będą mogli żeglarskie umiejętności i ...patenty. Zapowiadają się również obchody okrągłych rocznic, jak również już 48. Międzynarodowy Maraton Pływacki „Wpław przez Kiekrz”.

Klub Mewa obchodzić będzie 70-lecie swej działalności i z tej okazji w dniach 18 i 19 lipca br. odbędą się regaty na Jeziorze Kierskim.

Poznański Klub Morski LOK jak co roku zaprasza dzieci i młodzież na szkolenia żeglarskie od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 16 oraz w dniach 24 lipca – 2 sierpnia 2015 r. na obóz stacjonarny z pełnym wyżywieniem. Dodatkową atrakcją jest nocleg pod namiotami! www.pkmlok.pl

Jacht Klub Wielkopolski - Poza regatami o Wiosenny Puchar JKW (25 i 26 kwietnia br.) w tym sezonie żeglarskim będzie organizować Mistrzostwa Juniorów Polskiego Związku Klasy Słonka i Mistrzostwa Poznania w klasie Laser 4,7 (23 i 24 maja br.) dla ok. 50 zawodników, Energa Sailing Cup Srebrny Żagiel Optimista (31.07.-2.08.2015), gdzie rywalizować będzie ok. 200 -250 zawodników, kameralny Puchar Delphia (24 - 29,30.08.2015 i tylko ok. 30 zawodników) oraz w dniach 5 i 6 września 2015 Memoriał Jacka Sobkowiaka (ok. 70 zawodników). Wszelkie informacje dotyczące regat na stronie klubowej: www.jkwpozn.pl



Wiosenne ekologiczne święta w Poznaniu - Kiekrzu: „Dostarcz wodę do wioski” czyli „Światowy Dzień Wody” ...

22 marca 2015 r. zorganizowane zostały obchody Światowego Dnia Wody z udziałem nauczycieli kierskich szkół, dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół Specjalnych nr 109 w Poznaniu – Kiekrzu, młodzieży Gimnazjum nr 67 im. Ks. Prof. Józefa Tischnera, mieszkańców obu części Kiekrza oraz społeczników – członków Stowarzyszenia Pro-Eko-Vitae.

Spotkanie rozpoczęło się w niedzielne popołudnie w gościnnych murach kierskiego sanatorium dziecięcego, gdzie trener żeglarstwa, wychowawca wielu pokoleń kierskich żeglarzy, p. Mirosław Cwojdzki wygłosił dla zebranych prelekcję na temat „Historii żeglarstwa w Kiekrzu i nie tylko...”. Nie zabrakło w niej ciekawostek. Uważni słuchacze mieli okazję np. dowiedzieć się, że wraz z postępem zamożno-

ści społeczeństw pojawiło się żeglowanie dla przyjemności, a bogaci Holendrzy lubili zażywać przyjemności przejażdżek łodziami ciągnionymi linami przez służbę biegnącą po brzegach kanałów! Poznaliśmy tajniki rozwiązywania problemów z ustalaniem przepisów regulujących przeprowadzanie regat, np. z kolejnością startów w czasie regat na pierwszej nowożytnej olimpiadzie w Atenach w 1896 roku, gdy dopiero nadciągająca burza pogodziła skłóconych zawodników. Prelekcji towarzyszył pokaz filmu, na którym mogliśmy obejrzeć codzienność żeglarskiego życia, odkrywając jednocześnie piękno Jeziora Kierskiego widzianego z łódki. Wyrwało to szczególne wrażenie na słuchaczach spoza Kiekrza, młodzieży przebywającej tu na leceniu.

Światowy Dzień Wody rozpoczął się w sanatorium już wcześniej: od wykonania marzann, jako że dzień wcześniej obchodzono pierw-



szczy dzień wiosny. Piękne kukły symbolizujące minioną zimą towarzyszyły na sali Prelegentowi i słuchaczom, a następnie w pochodzie przeniesione zostały na teren dawnego ośrodka „Szkwał”. Na brzegu Jeziora Kierskiego mogliśmy przeprowadzić zaplanowane zajęcia. Tu marzanny stanęły do konkursu. Nie brakowało emocji towarzyszących wyborowi Miss Marzanny, Miss Eko, Miss Publiczności... Podobnie było, gdy uczestnicy ustawieni w dwa rywalizujące rzędy bieгли z dzbankiem w jednej ręce i okazałym rozmiarów wiaderkiem z wodą w drugiej (przezornie nie nalaliśmy wody do pełna...) i starali się jak najszybciej dostarczyć wodę „do wioski”. Kolejna grupa już spokojnie pracowała nad oszczędnym gospodarowaniem wodą w wiosce: 20 l/osobę/dzień. Młodzież poradziła sobie świetnie, oszczędzając nawet cenne litry H₂O, choć przyznana w konkursie ilość (200 litrów na 10 osób na dzień!) w rzeczywistości nikomu z nas raczej nie wystarczy...

... i Dzień Ziemi 2015, czyli „Jak tu pięknie!”

Z okazji Światowego Dnia Ziemi w dniu 24 kwietnia br. na terenie osiedla odbyło się sprzątanie brzegów Jeziora Kierskiego. W pierwszej turze wzięła udział Szkoła Podstawowa nr 28 im. Kornela Makuszyńskiego. O godz. 16.00 druga grupa podjęła to zadanie. Były to osoby pracujące, społecznicy z Rady Osiedla Kiekrz, Stowarzyszenia Pro-Eko-Vitae. Młodzież Gimnazjum nr 67 im. Ks. Prof. Józefa Tischnera zorganizowała również swe „sprzątanie świata”.

O godz. 10.45 my, czworo dorosłych oraz 50 uczniów Szkoły Podstawowej uzbrojonych w rękawiczki oraz dość delikatne jak na tę poważną akcję worki, wyruszyliśmy ul. Chojnicką w kierunku ul. Nad Jeziorem, rozpoczynając natychmiast akcję sprzątania.

Panowała piękna słoneczna pogoda, uczniowie byli w świetnych humorach, zmotywowani, by posprzątać „cały Kiekrz”. Wkrótce dotarliśmy do zapomnianych schodów prowadzących z asfaltowanej ulicy w dół, aż na brzeg jeziora. Za ośrodkiem LOK szliśmy brzegiem jeziora i otaczającym je lasem, by wreszcie dotrzeć do parkingu przy ulicy Słupskiej. Tu zostawiliśmy pełne wszelakiego śmiecia worki.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 28 zaskoczyli nas ponownie, równie pozytywnie jak w zeszłym roku, gdy w rozmowie z telewizją WTK uczeń wyjaśnił dziennikarzowi, dlaczego sprzątamy Jezioro Kierskie, mówiąc, że „to jezioro jest w zasadzie nasze i musimy o nie zadbać”. W tym roku ten pozytywny spacer był również okazją do odkrycia przez młodzież piękna jeziora. „Jak tu pięknie!” To spontaniczny okrzyk zafascynowanej urodą jeziora uczennicy. Faktycznie, jest pięknie, tu zawsze jest pięknie. Wystarczy się rozejrzeć.

I tylko nie znajdujemy ciągle odpowiedzi na pytanie, kto właściwie śmieci? Do kogo należał kiedyś ów wygodny fotel? Kto postanowił nie oglądać już telewizji? Czyja miotła zakończyła swe remontowe zadania właśnie tu, nad jeziorem? Próżno pytać o to, co podlega recynglowi: butelki ze szkła, plastiku. Za dużo tego... Opatrzyło się nam, zbanalizowało...

Urszula Filimon - Kucharska

Kierski „Światowy Dzień Wody” był okazją do dobrej zabawy, ale i refleksji na temat znaczenia dbałości o czystość wód, jej oszczędzanie... Była to również okazja do miłych rozmów i spotkania kilku pokoleń przy kawie, herbacie i własnoręcznie upieczonym cięście. Uczestnicy konkursów nagrodzeni zostali słodyczami lub zdrowszymi produktami: polskimi i egzotycznymi owocami.

Dziękujemy Panu Mirosławowi Cwojdzickiemu za trud przygotowania i wygłoszenia interesującej prelekcji, Dyrekcji Zespołu Szkół Specjalnych nr 109 w Poznaniu – Kiekrzu za udostępnienie sali na przeprowadzenie pierwszej części spotkania, Nauczycielom za udział i pomoc w przeprowadzeniu święta, a p. Ireneuszowi Lesickiemu za wspaniałą współpracę. Szczególne podziękowania składamy Panu Pawłowi Kramerowi, który zaprosił nas na swój teren i umożliwił nam korzystanie z wyposażenia ośrodka.

